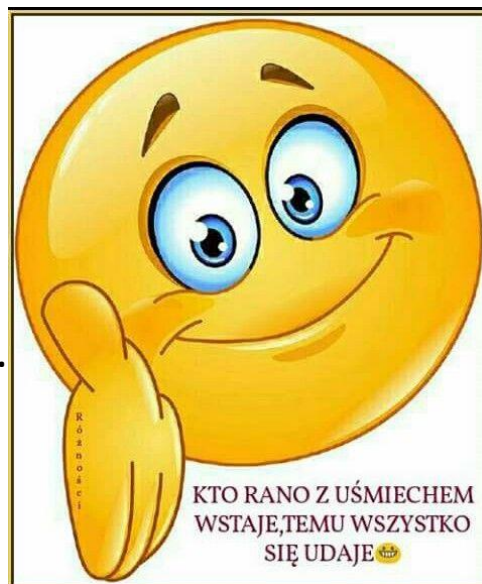


26.11.2021 r.

Kochane Muchomorki!

**Witam Was w kolejny dzień naszej zdalnej przygody
i zapraszam do wspólnych zajęć i zabaw!**

**Zakończyliśmy tematykę o pracy krawcowej,
ciepłych ubraniach. Porozmawiajmy o ciepłe w domu.**



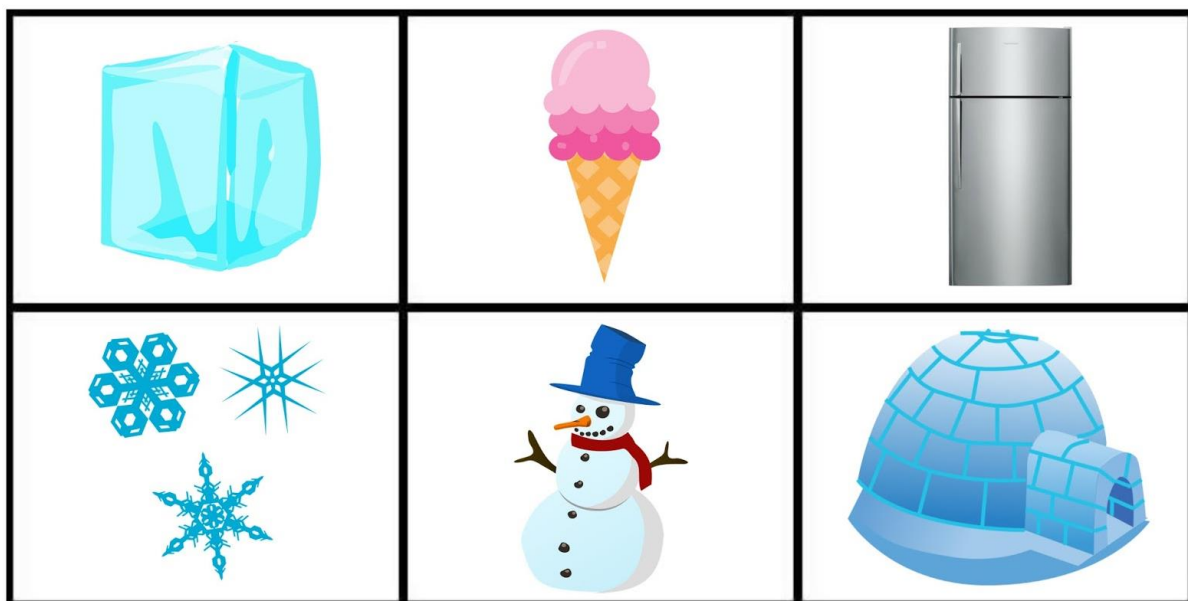
Temat dnia: Nareszcie jest ciepło

Cele ogólne:

- ✓ Rozwijanie sprawności językowej podczas wypowiedzi na zadany temat;
- ✓ Kształtowanie świadomości ekologicznej;
- ✓ Rozwijanie ogólnej sprawności ruchowej.

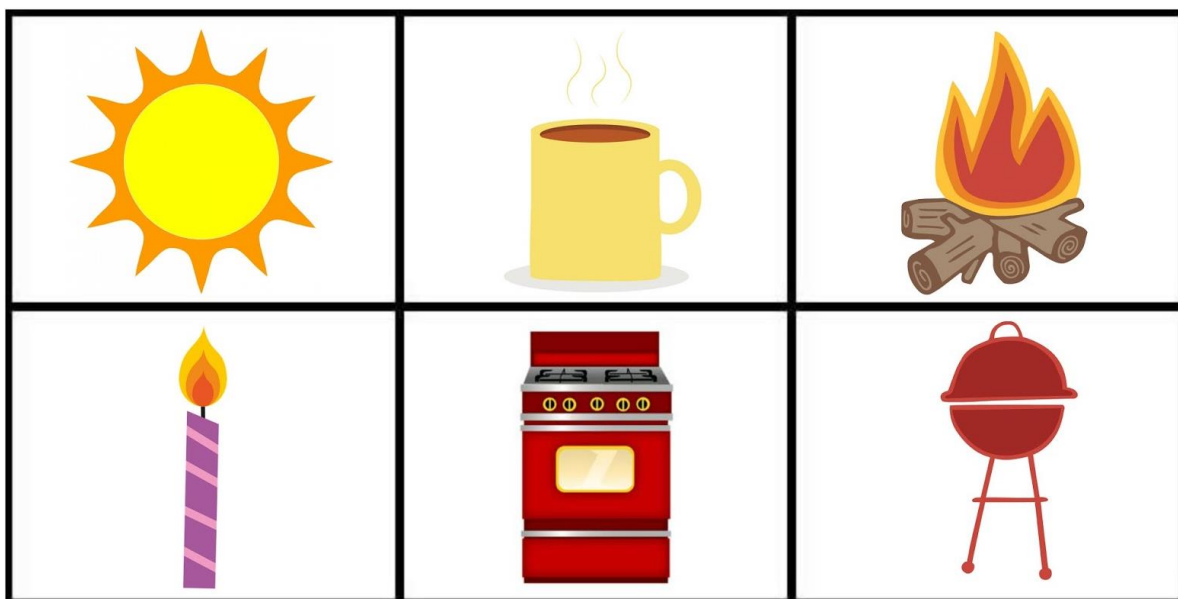
1. Zabawa z obrazkami „Co jest zimne?”

Kochane Muchomorki spójrzcie na obrazki i zastanówcie się z jakim uczuciem kojarzą się Wam te przedmioty? (zimno).



- Wskażcie obrazek, którego nazwa rozpoczyna się głosek [b].

- Nazwa którego obrazka kończy się głoską [o]?
- Pokaż obrazek, którego nazwa ma trzy sylaby.
- A teraz spójrz na te obrazki. Z jakim uczuciem one ci się kojarzą? (ciepło)



- Skąd się bierze ciepło? (dzieci odpowiadają na podstawie własnych doświadczeń i obrazków).
- Jak myślicie skąd się bierze ciepło w domu?

2. Słuchanie opowiadania W. Chotomskiej „Węglowa opowieść”.

Mruczy piec, mruczy kot pod piecem, mruczy i Agatka. Piec mruczy, bo w nim napalono, kot – bo mu ciepło i dobrze, a Agatka – ze złości. Bo została sama w domu i się nudzi. Tarmosi kota za uszy, ale Mruczek nie chce się z nią bawić. Śpiący jestem, Agatko, baw się szmatką, Agatko, lalce sukienkę uszyj, nie tarmoś mnie za uszy.

Domyśla się tego Agatka z Mruczkowego mruczenia. Dała więc Mruczkowi spokój. Spojrzała na piec. A od pieca szło senne ciepło i senny, różowy blask. Podłoga była poziomkowa, z podłogi wyrastały nóżki krzesel, podobne do rudego lasu, a kubek z węglem wyglądał jak gruby pień. Zakotłowało się to wszystko przed oczami, jakby płynęła, płynęła na stołeczku, przemienionym nagle w łódkę, przez wielki las, już nie domowych sprzętów, lecz dziwnych drzew. I las szumi wachlarzami liści:

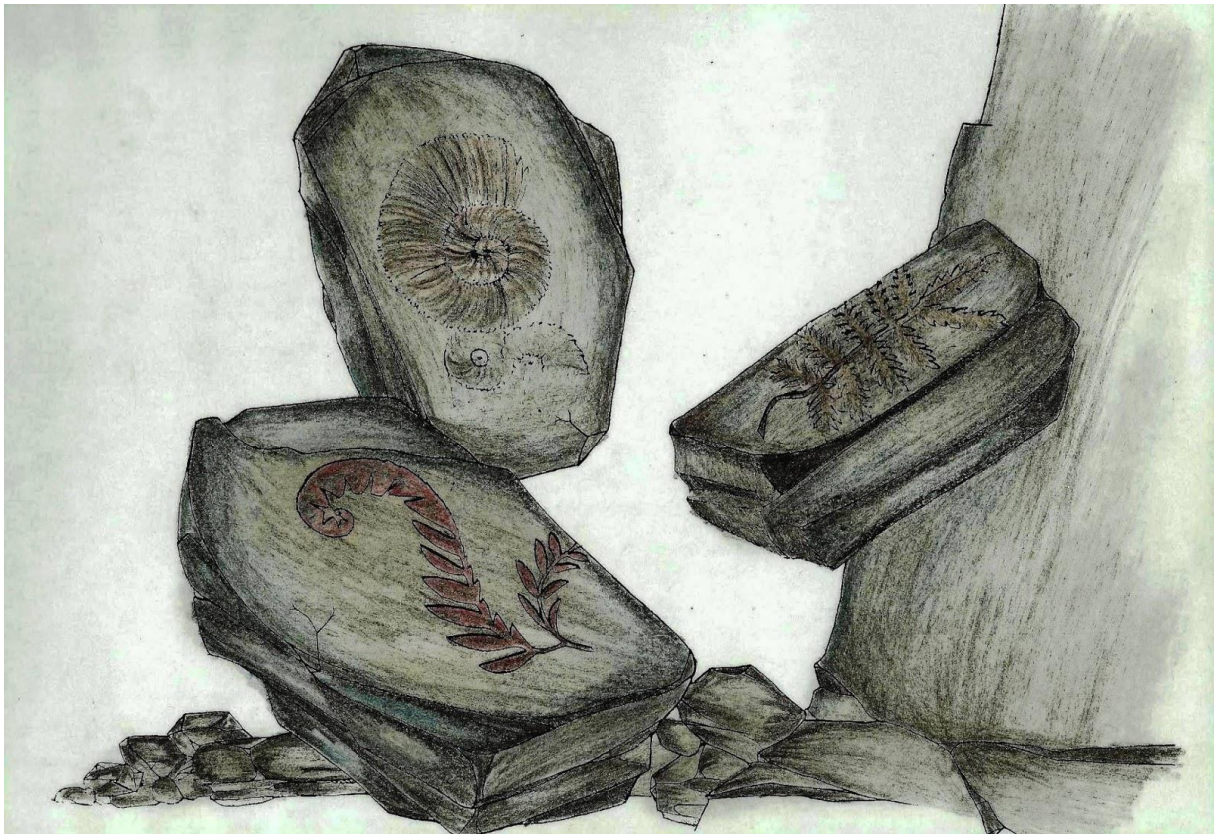
– Psst... cichutko, Agatka zasypia, płynie we śnie przez dziwny las, szumią palmy, a skrzypy skrzypią, zaczynamy bajkę. Już czas.

Wtedy odezwał się węgielek z kubka:

– Był las przed tysiącem lat, woda zalała las. Zaśnij Agatko, bo teraz na bajkę – niebajkę czas... Bajkę, bo tylko w bajkach ludzkim głosem mówi węgielek, niebajkę, bo tak było naprawdę, taką prawdę odczytali uczeni.

Woda zalała las. Kiedy spadła, został muł – i ziemia coraz grubszą kołderką przykrywała dawny las. Powietrze nie mogło się tam wcale docisnąć i drewno twardniało powoli, aż zmieniło się w czarny węgiel.

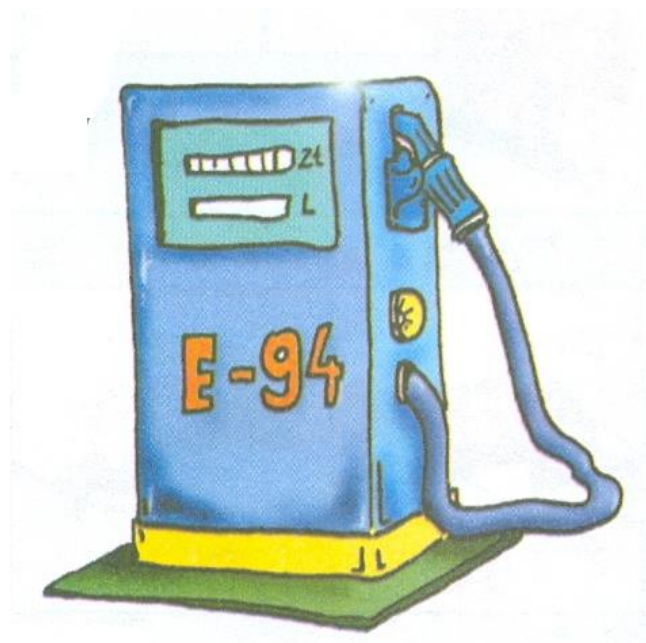




I znów mruczy piec, mruczy kot pod piecem, tylko Agatka nie mruczy. Zapatrzyła się na różowe blaski biegające po podłodze, na błyszczący kubetek, na światła ulicy goniące się po ścianach pokoju...

– Tu... tu... tu... – trąbi za oknami jakiś samochód i Agatce zdaje się, że to ona na swoim stołeczku, przemienionym w samochód, odjeżdża w daleką podróż...

Śpi Agatka, śpi. Samochód jej się śni... Żeby jechał samochód, benzyna jest potrzebna, a benzynę też można zrobić z czarnego węgla.



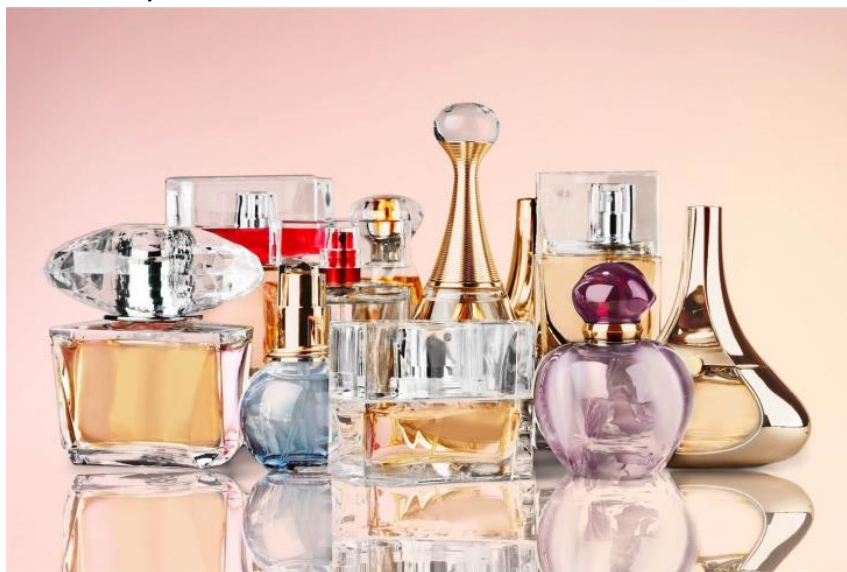
Kołysze się Agatka na miękkim samochodowym siedzeniu i nagle – stop! – maszyna zatrzymuje się przed apteką. I ze szklanych półek wołają różne lekarstwa:

- Chodź, Agatko, do apteki, chodź zobaczyć z węgla leki! A okrągła, biała tabletką wytoczyła się aż na ladę i podskakuje – i wyśpiewuje:
- Aspiryna jestem mała, także z węgla, chociaż biała!



Sąsiedni sklep to perfumeria. Stamtąd właśnie wołają do Agatki perfumy z kolorowych flakoników:

- Powąchaj nas, Agatko! Pachniemy ładniej od kwiatków. Same sobie nie wierzymy, że też z węgla pochodzimy...



Samochód wiezie Agatkę dalej, za miasto. Widać tam jakąś wielką budowę. To buduje się kombinat chemiczny, wiele rzeczy będzie się tu robiło z węgla. I nagle Agatka przypomina sobie, że mama wychodząc, powiedziała:

„Postaw, córeczko, herbatę na gazie...” – a gaz też jest z węgla. Agatka przeciera oczy... Mruczy piec, mruczy kot pod piecem, stołeczek jest znów tylko stołeczkiem, nie łodzią ani samochodem, a blask padający od pieca wyłaca węgiel w kubku jak najprawdziwsze złoto.

ROZMOWA NA TEMAT OPOWIADANIA:

- Czym palono w piecu w domu Agatki? (w miarę możliwości pokaz węgla, omówienie jego właściwości, wrzucenie do naczynia z wodą: czarny, twardy, brudzi, nie rozpuszcza się.
- Skąd się wziął węgiel? Jaka jest jego historia?
- Do czego jest potrzebny węgiel?
- Do produkcji jakiś przedmiotów wykorzystuje się węgiel?
- Czy znacie jakieś inne sposoby ogrzewania mieszkań?



- Jak myślicie, dlaczego powyższe sposoby ogrzewania mieszkań są bardziej przyjazne dla środowiska niż ogrzewanie węglem?

3.Zabawa matematyczna z elementem ćwiczeń oddechowych „Wydobynamy węgiel”.

Dziecko ma 6 czarnych papierowych kwadracików. Umawiamy się, że to węgiel. Rzuca kostką do gry, przelicza oczka i za pomocą słomki od napoju (na wdechu) przenosi wyrzuconą liczbę na talerzyk (wagonik). Zabawę powtarzamy kilka razy.

4. Muchomorkowa gimnastyka. Zestaw ćwiczeń gimnastycznych metodą W. Sherborne.

Muchomoreczki dziś piątek, a więc zapraszam do ćwiczeń ruchowych. Dzieci, które były w poniedziałek znają już te ćwiczenia.

1. Ćwiczenia w nawiązywaniu kontaktu z rówieśnikami - powitanie różnymi częściami ciała:

Dzieci witają się z rodzicem lub rodzeństwem prawą ręką, noskami, łokciami, brzuchem, plecami, itp.

2. Ćwiczenia prowadzące do poznania własnego ciała:

- leżenie na plecach, dzieci przyklejają się mocno do podłogi, jazda po podłodze;
- marsz po całej sali z podnoszeniem wysoko kolan do góry, na przerwę w muzyce obracanie się dookoła własnej osi;
- chodzenie po sali, bieganie na „sztywnych nogach" oraz na „gumowych" nogach;
- siad prosty rozwarty (kolana zgięte) dotykanie kolan łokciami, na przemian prawym łokciem lewego kolana i odwrotnie.

4. Ćwiczenia pozwalające zdobyć pewność siebie i poczucie bezpieczeństwa w otoczeniu:

- dobieranie się parami, jedna osoba robi „mostek", a druga obchodzi ją na czworakach, przechodzi pod, dookoła;
- grupa tworzy tunel pozostałe dzieci czołgają się pod tunelem;
- relaks - odpoczynek w leżeniu na plecach, mięśnie rozluźnione, wykonywanie głębokich oddechów.

5. Ćwiczenia ułatwiające nawiązanie kontaktu i współpracy z partnerem i grupą: ćwiczenia „z" w parach (partner aktywny i partner bierny):

- „prowadzenie ślepcy" - jedno dziecko zamyka oczy, a drugie oprowadza je po sali,
- „rolowanie dywanu" - jedno dziecko leży na podłodze, drugie go turla,
- jedno dziecko leży na brzuchu na dywanie, ma wyprostowane przed sobą ręce, a drugie dziecko przechodzi okrakiem na czworakach nad nim, zaczynając od nóg do głowy: powtórzyć to 3 razy.

Ćwiczenia „przeciwko" w parach:

- „paczka" - jedno dziecko siedzi skulone na podłodze, drugie próbuje „rozpakować paczkę" ciągnąc za ręce, nogi, wyprostować. Zmiana ról.
- „przepychanki" - w siadzie przepychanie się plecami. Kilkakrotne zmiany

Ćwiczenia „razem" w parach (obydwoje partnerzy aktywni)

- „waga" - dzieci stoją na przeciw sobie, trzymają się za wyciągnięte ręce i robią równoważne przysiady: powtórzyć to 10 razy;

- „dmuchamy” - każda para otrzymuje piórko lub niewielki kawałek waty. Wspólnie dmuchają tak, aby utrzymały się one w powietrzu.
 - leżenie na plecach na przeciwko sobie, stopy dotykają się i dzieci robią rowerek;
6. Ćwiczenia relaksacyjne przy muzyce relaksacyjnej;
- „Usypiamy misia” - podczas słuchania muzyki prowadząca spokojnym głosem opowiada jak zasypia miś, jak zasypiają wszystkie jego części ciała (oczy, głowa, ręce, nogi), jak mięśnie się rozluźniają.
7. Podziękowanie.

Dzieciaczki na popołudnie proponuję Wam Tropiciele „Piszę i liczę” str. 24 oraz 25. Pamiętajcie o starannym wodzeniu po śladzie. Jak wrócimy z radością obejrzę Wasze żyrafy. Ja już wiem, z jakim zwierzątkiem spotka się nasz Supetek, a Wy dowiedźcie się prędko! Całuję Was mocno moje Słodziaki! Do poniedziałku!

Wasza pani

Karta pracy dla chętnych

Narysuj w każdym wagoniku o jedną bryłkę węgla mniej.

